

## Przyczepa nowa czy używana: jaką wybrać?

**Autor:** Anita Musialska

**Data:** 11 marca 2017



**Koniec sezonu to czas, kiedy rolnicy rozglądają się za nowym sprzętem. Jak wiadomo, dobra i sprawna przyczepa rolnicza w gospodarstwie to podstawa. Czy opłaca się zatem zainwestować w używkę, a jeżeli nie, to czym kierować się przy wyborze nowej?**

Zakup nowej przyczepy o ładowności 6 ton to koszt **od 30 tys. zł wzwyż**. Używana przyczepa rolnicza w dobrym stanie kosztuje nawet o połowę mniej. Podpowiemy zatem, jaki zakup jest bardziej opłacalny i czy warto sugerować się tylko ceną.

Kupując używaną przyczepę, liczyłem się z tym, że będę musiał przeprowadzić remont.

Stanisław Piątkowski z Kuźnik

## Przyczepa z „drugiej ręki”

Kupowanie używanego sprzętu to zawsze **ryzyko**. Może się bowiem okazać, że ładnie odmalowana przyczepa jest mocno wyeksploatowana, a jej odremontowanie pochłonie spore środki. A przecież za zakupem używanej przyczepy powinno przemawiać przede wszystkim **uzasadnienie ekonomiczne**.

– *W moim gospodarstwie przyczepy używam jedynie w okresie żniw do transportu [zboża](#) z pola do bina. Od kiedy plony odbiera ode mnie firma transportowa, to poza sezonem moja przyczepa jest używana raczej rzadko. Nie kalkuluje mi się więc kupno nowej, dlatego zainwestowałem używkę, ale taką w dobrym stanie* – mówi pan Stanisław Piątkowski (lat 45) z Kuźnik (woj. wielkopolskie), właściciel 34-hektarowego gospodarstwa rolnego o specjalności produkcja zbóż i roślin oleistych.



Fot. AgroFoto.pl, użytkownik: MarcinPykuS

Przyczepa rolnicza pana Stanisława to **wywrotka o ładowności 5 ton**, rocznik 1987. Poprzedni właściciel przed sprzedażą przeprowadził jej kapitalny remont i wycenił ją na 11 tys. zł.

– *Kupując używaną przyczepę, liczyłem się z tym, że będę musiał przeprowadzić remont. W moim odczuciu większość wywrotek na rynku wtórnym ma **bardzo kiepski stan techniczny**. Sporo jest także przyczep samochodowych, ale odstraszyły mnie koszty związane z homologacją potrzebną do rejestracji takiego sprzętu na potrzeby gospodarstwa rolnego. Długo szukałem i udało mi się kupić przyczepę ze sprawnymi podzespołami, jednak ze zużytym ogumieniem. Za komplet 4 mało używanych gum zapłaciłem dodatkowo 1200 zł* – mówi rolnik.

Rolnicy chętnie kupują jednak używane przyczepy, a ich **sprzedaż jest większa niż nowych**.



– Używana przyczepa rolnicza jest z reguły o połowę tańsza niż jej nowy odpowiednik. Rolnicy chętnie kupują również przyczepy samochodowe, które później **przerabiają we własnym zakresie**, by uzyskać homologację i móc ją zarejestrować jako przyczepy rolnicze – mówi Michał Rowecki, menager ds. sprzedaży z [firmy](#) zajmującej się dystrybucją nowych i używanych maszyn rolniczych z Poznania.



Przyczepa w gospodarstwie to podstawa.

## Podzespoły mówią wszystko

Decydując się na zakup używanej przyczepy, powinniśmy zastanowić się także, jaki stan techniczny

sprzętu będzie dla nas zadowalający. Jeżeli liczymy się z remontem, dobrze wiedzieć, do jakiego momentu będzie to nadal opłacalne, a za jakie naprawy lepiej się nie brać.

– *O tym, jak długo i w jaki sposób była wykorzystywana przyczepa, świadczy przede wszystkim **stan skrzyni ładunkowej**. Warto sprawdzić stan burt oraz łączących je klamer i zawiasów. Jeżeli przyczepa rolnicza jest wyeksploatowana, możemy mieć problemy z zamknięciem burt i właściwym spasowaniem boków, co na pewno będzie wpływać na jej szczelność. Koszt **wymiany zniszczonej skrzyni to ok. 15 tys. zł**, jednak rolnicy często dają sobie z tym radę we własnych warsztatach i wtedy wychodzi dużo taniej – mówi Arkadiusz Nowak, mechanik z Poznania.*

Jeżeli przyczepa ma zużyte gumy, wówczas musimy liczyć się z wydatkiem ok. 4 tys. zł, jeżeli zdecydujemy się zainwestować w nowe ogumienie.

Arkadiusz Nowak, mechanik z Poznania

To jednak nie wszystko, co należy sprawdzić.

– Przy zakupie używanej przyczepy rolniczej warto sprawdzić także ramę, która przy wywrocie powinna być **prosta i równo przylegać do skrzyni**. Następnie trzeba przyjrzeć się układowi zawieszenia w postaci odbojników i gumowych resorów. Resor do przyczepy to koszt 200–500 zł. Ważna jest także **obrotnica**. Przy ubytkach wieńca, trzeba liczyć się z jej wymianą, a koszt nowej to ok. 2 tys. zł. Warto także skontrolować **układ hamulcowy i hydrauliczny**. Jeżeli nasza przyczepa ma uszkodzony tłok, jego wymiana to kolejny **1 tys. zł**. Dobrze również skontrolować dyszel wraz z całym układem, jeżeli nie trzyma dobrze, nasza przyczepa będzie „pływać” po drodze, zamiast trzymać trakcję – dodaje mechanik. – Oczywiście bardzo ważne jest także **ogumienie**, bo to również nie jest mała inwestycja. Jeżeli przyczepa ma zużyte gumy, wówczas musimy liczyć się z wydatkiem ok. 4 tys. zł, jeżeli zdecydujemy się zainwestować w nowe ogumienie. Używki są tańsze, ale ich koszt w zależności od rozmiaru, to od 400 zł w górę za sztukę – nadmienia.





Fot. AgroFoto.pl, użytkownik: damian66

## Nowa, ale droga

Nowa przyczepa rolnicza to duży wydatek, ale w dłuższej perspektywie może okazać się on bardziej opłacalny. Nowy [sprzęt](#) to bowiem **mniejsza awaryjność, gwarancja i funkcjonalność**.

– Zakup nowej przyczepy opłaca się głównie w gospodarstwach wielkotowarowych, gdzie liczy się niezawodność i wytrzymałość sprzętu. Gospodarstwa te często używają przyczep całorocznie, także do świadczenia usług. Pomimo że nowa przyczepa to spory wydatek, jednak w perspektywie kilku lat **zyskujemy gwarancję trwałości naszego sprzętu**. Do plusów posiadania nowej

pryczepy należy dodać także spokój przy przeglądach rejestracyjnych, które powinniśmy przeprowadzać co 2 lata – mówi Michał Rowecki, ekspert.

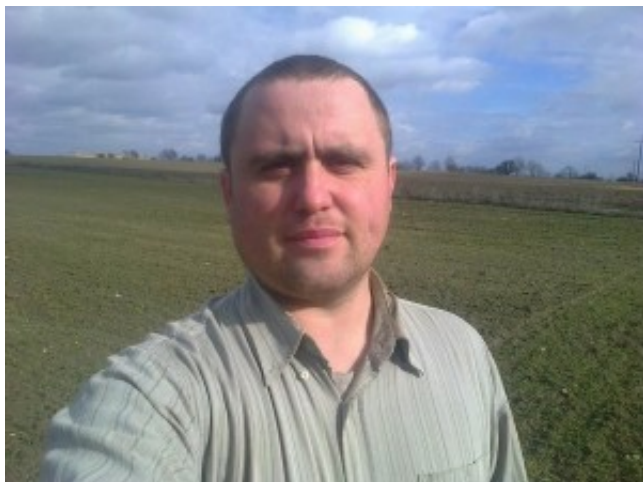


Fot. AgroFoto.pl, użytkownik: Artur-1990

## A na jakie przyczepy stawiają polscy rolnicy?

Co ciekawe dużą popularnością wśród rolników cieszą się przyczepy rolnicze produkowane przez **polskie firmy**. Według wyliczeń analityków z [Martin & Jacob](#) w pierwszym miesiącu 2017 r. aż **45% nowych przyczep kupionych przez rolników** to przyczepy polskiej firmy Pronar z Narwi (woj. podlaskie).





Artur Szymkus, rolnik z miejscowości Słaboszewo (woj. kujawsko-pomorskie).

*- Zakup nowej przyczepy, w porównaniu do używanej, daje mi wiele możliwości – mówi Artur Szymkus, rolnik z miejscowości Słaboszewo (woj. kujawsko-pomorskie). – Przede wszystkim większe pole wyboru odnośnie tego, co potrzebuje, i to wybieram oraz kupuje. Kolejną ważną rzeczą jest to, że od nowości jest u mnie i znam jej całą historię i co jej dolega, gdyby zaczęło się coś psuć. Dzięki temu ograniczam możliwość kupna **jakiegoś badziewia podszykowanego tylko do sprzedaży** – dodaje.*

Wybór pomiędzy nową czy używaną przyczepą wydaje się przede wszystkim **prostym rachunkiem ekonomicznym**. Nowa przyczepa często jest zaś luksusem, na który mogą pozwolić sobie jedynie nieliczni rolnicy. Pociuszający jest natomiast fakt, że polscy rolnicy wybierają raczej przyczepy produkowane przez **rodzime marki**.